

Poznań, dnia 09.10.2023 r.

dr hab. Łukasz Kuropaczewski
Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu
Dziedzina sztuk muzycznych
Dyscyplina: Sztuki Muzyczne

RECENZJA

pracy doktorskiej mgr Roberta Andrzeja Horny pt. „Zagadnienie transkrypcji na gitarę klasyczną na przykładzie wybranych utworów Astora Piazzolli”

Zleceniodawca recenzji:

Rada Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku, pismo Przewodniczącej Rady prof. dr hab. Przemysława Stanisławskiego z 20 czerwca 2023

Zlecenie podjęte na podstawie:

- art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669, z późn. zm.), zgodnie z art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14.03.2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 poz. 1789, z późn. zm.),
- Uchwały Senatu Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku z dnia 22.05.2023 (Uchwała nr 71/2023),
- wszczęcia przewodu doktorskiego w dniu 24.04.2015 uchwałą Rady Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku (Uchwała nr 22/2014-2015)

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ

Ocena dzieła artystycznego

Na dzieło artystyczne, zarejestrowane na płycie CD, składa się zestaw kompozycji Astora Piazzolli. Nagrania na gitarę solo, duet gitarowy, duet gitara z bandoneonem, oraz trio gitara, bandoneon i głos. Wszystkie kompozycje zostały zaaranżowane przez Pana Roberta Andrzeja Hornę.

Płytę otwiera kompozycja *Adios Nonino*. Kandydat gra z wielką dbałością o szczegóły, bardzo precyzyjnie technicznie. Operuje znakomitą techniką i pięknym, zróżnicowanym dźwiękiem. Transkrypcja jest bardzo czytelna i idealnie dopasowana do możliwości gitary.

Pewne wątpliwości budzi wykorzystanie arpeggio zamiast rasqueado w niektórych akordach. Moim zdaniem odejmuje to ekspresyjnego charakteru muzyce Piazzolli. Czuję też pewien niedosyt w kantylenach. Brakuje vibrato. Jakość nagrania jest dobra, choć dla mnie jest zbyt dużo pogłosu.

Milonga del Angel to kolejna kompozycja na płycie. Tym razem wykonana w duecie z wybitnym gitarzystą - Krzysztofem Pelechem. Obaj gitarzyści znani są od lat ze swojego wspaniałego dorobku artystycznego. Ich wykonanie jest niezwykle profesjonalne. Operują znakomitym dźwiękiem. Czasami brakuje swobody w kantylenie, zbyt „metronomicznie” brzmią niektóre fragmenty. Zrezygnowałbym też z „vibrato” uzyskiwanego przez pociągnięcie struny. Dla mnie to brzmienie jest zbyt manieryczne. Jakość nagrania podobna do *Adios Nonino*. Transkrypcja pana Horny znakomita, bardzo przemyślana.

Caliente również nagrane w duecie z Krzysztofem Pelechem. Od początku zachwyca precyzją techniczną i rytmiczną. Gitarzyści grają jak jeden organizm, pełen energii. Wielkie brawa! Jest to kolejny przykład kunsztu aranżacyjnego Pana Roberta Horny.

Kolejna kompozycja to prawdziwy hit - *Libertango*. Słyszałem w swoim życiu setki opracowań tej kompozycji. Sam wiele z nich grałem. Mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że ta jest jedną z absolutnie najlepszych. W partiach solowych prosiłoby się jedynie odrobinę więcej swobody, brakuje momentami śpiewności, legato.

Duety z bandoneonem to dla mnie, obok *Balada para mi Muerte*, najmocniejsza część dzieła artystycznego. Gra Pana Wiesława Prządki jest bardzo muzykalna, z dużym wycuciem stylu. Towarzysząca partia gitary wykonana również z wielką wrażliwością. słychać wzajemne słuchanie się, precyzję artykulacyjną. Nagranie ma dobry balans i po raz pierwszy nie przeszkadza zbyt duża ilość pogłosu. Transkrypcja Pana Roberta Horny po raz kolejny świetna, pełna koloru i wyobraźni.

Ceniony akordeonista i bandoneonista - Klaudiusz Baran gra z Panem Robertem Horną w utworze *Preparense*. Gra obu Panów zachwyca. Świetny dźwięk bandoneonu i brzmienie gitary, wielka przyjemność w słuchaniu. Gitarzysta gra bardzo precyzyjnie, co daje pole do popisu dla bandoneonisty. Sam utwór, jak dla mnie, nie należy do najlepszych w dorobku Wielkiego Astora.

Najbardziej bolesne dla moich uszu okazuje się *Tanti Anni Prima*. Przede wszystkim drażniąca jest jakość nagrania. Gitary jest zdecydowanie za dużo, jest zbyt blisko. Ilość pogłosu jest dla mnie nie do przyjęcia. W związku z tym partia gitary, która powinna być akompaniamentem, brzmi jak partia solo. Przeszkadzają również pewne nieczystości w partii wokalne. Kompozycja jest przepiękna i świetnie zaaranżowana. Sam z przyjemnością sięgnę do tego opracowania.

Vuelvo al Sur brzmi znakomicie. Bardzo podoba mi się partia wokalna, zaśpiewana z dużym zaangażowaniem. Aranżacja brzmi spójnie i bardzo dobrze.

Oblivion to kolejny wielki hit. Znakomita aranżacja Pana Roberta Horny to najmocniejszy punkt tego nagrania. O ile gitara i bandoneon brzmią dobrze, partia wokalna brzmi zbyt siłowo, zbyt obiektywnie. W tak niezwykle nasyconej melodii chciałoby się trochę natężenia w piano, pełnej ekspresji ciszy. By być ekspresyjnym, nie zawsze trzeba krzyżeć.

Świetnie wykonana partia gitary we wstępie do *Maria de Buenos Aires* zainspirowała wokalistkę do wspaniałego śpiewu w pierwszych taktach, który niestety zmienił się po chwili na znów zbyt natężony i silowy. Część właściwa bardzo mi się podoba. Znakomita gra muzyków, świetny „biały” niewymuszony głos wokalistki. Wielkie brawa!

Balada para El nagrana zdecydowanie lepiej niż inne kompozycje z wokalem. Dobry balans i bardziej naturalne brzmienie gitary. Śpiew również wydaje się lżejszy, lepiej wyważony. Bardzo muzykalny i dojrzały.

Prawdziwą perelką jest dla mnie *Balada para mi muerte*. Śpiew robi na mnie ogromne wrażenie. Nie ma w nim elementów opery. Partia jest tak zaśpiewana jak wyobrażam sobie muzykę Piazzolli. Jest w śpiewie sporo bólu i prawdy. Nie jest to śpiew akademicki. Świetne opracowanie i granie Pana Roberta. Wydaje się, że dźwięków gitary jest w sam raz. Łatwo byłoby przesadzić z gęstością tej partii. Dla mnie absolutnie najciekawsze nagranie z całego materiału. Wielkie gratulacje!

Las Ciudades po raz kolejny udowadnia, że Pan Robert Horna nie jest tylko znakomitym gitarzystą, ale też bardzo wrażliwym kameralistą i aranżerem.

Bardzo podoba mi się *Milonga en Ay Menor* w wykonaniu trio. Przekonujący jest również śpiew. Pięknie napisana partia bandoneonu. Mam wrażenie, że momentami gitara jest zbyt blisko na nagraniu, ale nie przeszkadza to tak bardzo, jak w innych nagraniach.

Los Pajaros Perdidos to ostatnia kompozycja na płycie. Ja wyobrażam sobie ten utwór odrobine wolniej. Myślę, że dzięki temu uzyskalibyśmy więcej tęsknoty i z jeszcze większą mocą zabrzmiałaby część tango.

Ocena opisu dzieła artystycznego

Opis dzieła artystycznego czyta się dość szybko. Czytający ma wrażenie, że kandydat nie jest teoretykiem, a praktykiem. Praca jest dość krótka, kandydat opisuje swoje opracowania, transkrypcje, aranżacje w sposób dość ogólny, nie specjalnie wnikając w szczegóły. Dla mnie nie jest to problemem. Wierze od zawsze, że muzyk powinien przede wszystkim świetnie grać, a dopiero na drugim miejscu o graniu pisać.

Rozdziały dzielą się na podrozdziały, a te opisują po kolei definicję transkrypcji, krótki opis rozwoju transkrypcji na gitarę przez epoki, życie i twórczość Astora Piazzolli oraz krótki opis każdego utworu zawartego na płycie CD.

Mam zaszczyt znać Pana Roberta Hornę od wielu lat i jest dla mnie jednym z absolutnie najważniejszych gitarzystów w Polsce, który przyczynił się bardzo solidnie do rozwoju gitarystyki w naszym kraju. Jego nagrania, koncerty, znakomity duet z Krzysztofem Pelechem, wiele projektów, w których bierze udział. Transkrypcje, o których mowa w pracy są powszechnie używane przez gitarzystów w Polsce i za granicami. Pan Horna jest też niezwykle cenionym pedagogiem, zapraszany na lekcje mistrzowskie i kursy.

Praca pisemna jest w mojej opinii dobra, zawiera kilka bardzo ciekawych informacji, dobre źródła, a przede wszystkim znakomity materiał nutowy. Pan Robert Horna wielokrotnie w pracy powtarza, że zrezygnował z aplikatury w swoich opracowaniach, oraz z zapisów interpretacyjnych. W pełni zgadzam się z jego podejściem do opisywania palcowania.

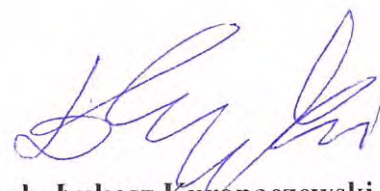
Żałuję jednak, że nie oznaczył w opracowaniach dynamiki, artykulacji i wszelkich opisów, które istnieją w nutach oryginalnych Piazzolli. Myślę, że tak, jak zapisane palcowanie może negatywnie wpływać na kreatywność wykonawcy, tak notatki interpretacyjne kompozytora mogłyby być skarbnicą wiedzy i inspiracji.

Konkluzja

Reasumując: praca doktorska pana Roberta Horny o tytule *„Zagadnienie transkrypcji na gitarę klasyczną na przykładzie wybranych utworów Astora Piazzolli”* przekonywująco rozwiązuje przedstawioną problematykę. Pan Robert Horna jawi się jako znakomity muzyk i doświadczony kameralista, oraz absolutnie wyjątkowy aranżer.

Praca spełnia warunki określone w *art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2013 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki*.

Pracę doktorską pana mgr Roberta Horny przyjmuję.



dr hab. Łukasz Kuropaczewski